





# O podstawowych kierunkach dalszego rozwoju działalności rad narodowych

Omówienie uchwały VIII Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Uchwała przypomina na wstępie, iż w okresie ostatnich 5 lat z inicjatywy partii podjęte zostały decyzje polityczno-gospodarcze i akty prawne, które w sposób istotny rozszerzyły zakres działania, uprawnienia i rolę społeczną rad narodowych. Przyniosło to pozytywne rezultaty w planowaniu rozwoju gospodarczego kraju, wykrywaniu i wykorzystaniu istniejących rezerw, przyczyniła się do rozwijania inicjatywy społecznej a łącznie z przemianami zmierzającymi do usprawnienia administracji dało możliwość lepszego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.

Postęp w przekazywaniu terenowym organom władzy ludowej uprawnień, zadań i środków w zakresie umożliwiających wykorzystanie inicjatywy mas pracujących i ich aktywnego udziału w dyskusji i rozstrzygnięciu spraw gospodarczych, społecznych i kulturalnych — stwierdza dalej uchwała — uległ zahamowaniu na szczeblu wojewódzkim oraz spotykał się z oporami w licznych ogniwach aparatu centralnego.

Szybko rosnące i coraz bardziej złożone zadania wymagają znacznie większego udziału aktywnego społecznego w pracach rady i jej organów, bogatszych form kontroli społecznej i większej aktywności radnych.

Podstawowym kierunkiem zmian w systemie rad narodowych, uprawnień, zadań i środków działania PRN tak, aby stały się one rzeczywistością głównym ogniwem terenowej działalności; rozszerzenie uprawnień, zadań i środków rad narodowych miast nie wydzielenych z powiatu oraz osiedli o charakterze mieszkim; zwiększenie roli, uprawnień i środków GRN, zwłaszcza w dziedzinie planowania i kierowania rolnictwem.

Uzschupieniu zakresu bezpośredniego zarządzania i operatywnej działalności WRN i ich organów towarzyszyć powinno rozszerzenie ich uprawnień i

zadań w zakresie koordynacji i planowania wszystkich dziedzin gospodarki oraz działalności społecznej i kulturalnej na obszarze województwa, a także umocnienie ich funkcji instruktażowych, organizacyjnych i kontrolnych.

Uchwała zwraca uwagę, iż w obliczu nowych zadań konieczne jest znaczne zwiększenie wszystkich rodzajów i form szkolenia kadr dla aparatu rad narodowych, bardziej konsekwentne dokonywanie przesunięć fachowców ze szczebla centralnego i wojewódzkiego do pracy w radach narodowych niższego szczebla oraz stworzenie warunków dla zatrudnienia w GRN kadr ze średnim i wyższym wykształceniem.

Opanowanie niezwykle szerokiego zakresu zadań rad narodowych możliwe będzie tylko w warunkach szerokiego wykorzystania najbardziej różnorodnych form pracy z aktywnym społecznym i bezpośrednim udziałem ludności na danym terenie. Wymaga to w szczególności zwiększenia w praktyce uprawnień i zakresu działania komisji rad narodowych.

Stała i systematyczna więź rad i ich organów z ludnością powinna być zapewniona przez bardziej aktywną działalność komitetów FJN oraz bezpośrednią współpracę z organizacjami politycznymi, Zw. Zaw. i innymi masowymi organizacjami społeczno-gospodarczymi i kulturalnymi. W miastach rozwijać należy aktywność komitetów blokowych i osiedlowych, na wsi zaś organizacji aktywności FJN i instytucje powszechnych zebrań wiejskich.

Do najważniejszych zadań rad narodowych w koordyna-

cji całości gospodarki na danym terenie uchwała zalicza:

1 W dziedzinie planowania szczególne znaczenie będzie opracowanie przez WKPG kompleksowo ujętych projektów planów perspektywicznych województw do 1980 r. Projekty te, po ich skonfrontowaniu z projektami rozwoju poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej dla całego kraju i zatwierdzeniu, będą stanowiły podstawę do opracowania regionalnego i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, zapewniających harmonijny, prawidłowy rozwój poszczególnych terenów.

Prezydium rad narodowych powinny lepiej niż dotychczas analizować otrzymane od przedsiębiorstw dane i wykorzystywać je dla skoordynowania swoich planów z zadaniami zawartymi w projektach planów przedsiębiorstw oraz zgłaszać przedsiębiorstwom i ich jednostkom nadziedzim (zjednoczonym i ministertwom) uwagi i wnioski dotyczące tych projektów.

Przedsiębiorstwa gospodarki centralnej są zobowiązane do uzgadniania z prezydiami rad narodowych ważniejszych zmian wprowadzanych w toku realizacji planu.

Prezydium WRN powinny dokonywać kwartalnych analiz przebiegu wykonania podstawowych zadań planu centralnego i terenowego, bieżąco przekazywać władzom centralnym swoje uwagi i wnioski wynikające z tych analiz oraz przekazywać oceny aktualnych zjawisk gospodarczych.

2 W dziedzinie przemysłu — ważnym zadaniem jest należyte, najbardziej racjonalne wiązanie przemysłu zarządzanego centralnie z gospodarką planowaną terenowo. Powinny być w praktyce rozszerzone uprawnienia, wynikające z pełnienia przez wojewódzkie i powiatowe rady narodowe nadzoru z ramienia państwa nad spółdzielczością.

Wojewódzkie organy planowania powinny analizować istniejącą powiązania kooperacyjne między przedsiębiorstwami przemy-

slu centralnego oraz możliwości rozszerzenia racjonalnej kooperacji między przedsiębiorstwami przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy a przemysłem kluczowym.

3 W dziedzinie zaopatrzenia ludności — wojewódzkie i powiatowe rady narodowe nadzorują przedsiębiorstwa handlu detalicznego, zakłady usługowe, skup produktów rolnych, drobny przemysł państwowy i spółdzielczy oraz indywidualne rzemiosło. Jednym z podstawowych zadań rad narodowych jest kontrola prawidłowego wykonania przez wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa planów rozwoju usług oraz zatwierdzenie sieci zakładów i punktów usługowych.

4 W dziedzinie inwestycji i budownictwa — rady wojewódzkie i powiatowe powinny w pełni wykorzystywać, przysługujące im uprawnienia w zakresie zatwierdzania lokalizacji ogólniej i szczegółowej inwestycji oraz w zakresie opiniowania planów inwestycyjnych jednostek im bezpośrednio nie podlegających. Szczególną uwagę należy zwrócić na eliminowanie inwestycji zbędnych i dublujących się.

5 W dziedzinie gospodarki komunalnej — rady narodowe ponoszą odpowiedzialność za całość funkcjonowania i rozwoju urządzeń komunalnych na swoim terenie działania, a w szczególności za sprawy zaopatrzenia miast i wsi w wodę oraz za ich stan sanitarny.

Rady wojewódzkie i powiatowe powinny mieć możliwość koordynowania działalności wydzielonych — kolejowych, przemysłowych i wojskowych służb zdrowia, szpitali klinicznych oraz spółdzielni zdrowia z działalnością powszechnej służby zdrowia.

6 W dziedzinie gospodarki mieszkaniowej — rady narodowe powinny sporządzać jednolite plany budownictwa mieszkaniowego na swoim terenie, obejmujące wszystkich inwestorów.

Ponadto, na czoło zadań rad w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej wysuwają się sprawy: oszczędnej gospodarki terenami pod budowę i racjonalnego wykorzystania terenów uzbrojonych, kon-

trolu bezwzględnej przestrzegania normatywów zaludnienia mieszkań przez wszystkich inwestorów, właściwej struktury, zapewniającej większą liczbę małych mieszkań, oszczędnego wyposażenia, zwłaszcza na terenach nieuzbrojonych i w miejscowościach, gdzie występuje szczególnie ostre nasilenie potrzeb mieszkaniowych (duża liczba osób zamieszkałych w suterrenach, barakach, na strychach itp.). Rady narodowe powinny również zrewidować uchwały o normach powierzchni mieszkalnej tak, aby w okresie planu 5-letniego, w nowo przydzielanych mieszkaniach, przypadła na osobę 5-7 m<sup>2</sup>.

Niezbędne jest ustalenie listy kolejności przydziału mieszkań dla osób zamieszkałych w bardzo trudnych warunkach (nieprzystosowane do zamieszkania piwnice, sutereny, strychy, baraki oraz lokale wyjątkowo wysoko zagęszczone). Wyprowadzenie rodzin z tych lokali w wielkich miastach i podstawowych ośrodkach przemysłowych powinno nastąpić w zasadzie w okresie bieżącego planu 5-letniego. Przydział mieszkań z nowego budownictwa rad narodowych i zakładów pracy podlegać musi szczególnej społecznej i administracyjnej kontroli w oparciu o sprecyzowane kryteria, pozwalające ustalić kolejność przydziału. Kryteria te powinny być podane do publicznej wiadomości, a przydziały dokonywane w warunkach zgodnych z zasadami jawności i kolejności podejmowanych decyzji.

Jednym z istotnych kryteriów powinno być przydział mieszkań będących w dyspozycji rad narodowych w zasadzie tylko rodzinom, których dochód miesięczny przeliczony na jednego członka rodziny nie przekracza 1500 zł. Rodziny osiągające wyższy dochód miesięczny powinny mieć możliwość ubiegania się o mieszkania ze spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, które należy odpowiednio rozwijać. Przy przekwaterowaniu z lokali niemieszkalnych i domów zagrożonych lub wyburzanych z uwagi na zaplanowane inwestycje, nie należy w zasadzie przydziałać większej od posiadanej uprzednio powierzchni mieszkalnej.

Rady narodowe powinny również podjąć szereg środków zmierzających do wygospodarowania dodatkowej powierzchni mieszkalnej. Dotyczy to m. in. weryfikacji uprawnień do posiadania dodatkowej powierzchni mieszkalnej, wykrywania zbędnej powierzchni w lokalach biur, urzędów i instytucji.

Należy jednocześnie podjąć środki do celów ukrócenia spekulacji przy zamianie mieszkań.

Rady powinny wdrażać powszechnie racjonalną politykę eksploatacyjno-remontową. Łączyć się z tym zadanie szybkiego rozwoju usług dla ludności w zakresie remontów bieżących i drobnych, napraw urządzeń domowych, szerokiego przyłączania ludności do wspólnoty w poprawie stanu eksploatacji i konserwacji budynków, w zapewnieniu czystości, zadzwienia i zazielenienia terenów przynależnych do budynków, bloków itp.

Kolejnym rozdziałem uchwały poświadczony jest decentralizacja w systemie rad narodowych.

Uchwała stwierdza, że najbliższy okres powinien przynieść dalsze, bardzo poważne rozszerzenie uprawnień PRN w dziedzinie gospodarki i administracji. Procesowi temu winno towarzyszyć rozszerzenie dochodów własnych w budżetach powiatowych oraz umieszczenie wydatków na szereg urządzeń socjalnych i kulturalnych w budżecie powiatu (zamiast w budżecie wojewódzkim). Powiat powinien być podstawowym ogniwem w zarządzaniu gospodarką terenową i w planowaniu jej.

PRN są koordynatorem całości gospodarki rolnej w powiecie. W perspektywie prze-

widuje się przekazanie PRN większości PGR.

PRN-om podlegają obecnie przedsiębiorstwa państwowe-go przemysłu terenowego, które wytwarzają ok. 65 proc. wartości produkcji tego przemysłu. W miarę dalszego porządkowania organizacji przemysłu terenowego będą przekazywane PRN dalsze przedsiębiorstwa, podległe obecnie bez pośrednio WRN.

Należy stopniowo, tam gdzie wymagają tego rozmiary inwestycji, tworzyć powiatowe przedsiębiorstwa budownictwa terenowego na podstawie łączenia drobnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych i zespołów budowlanych o charakterze lokalnym.

Należy rozszerzyć uprawnienia PRN w zakresie zatwierdzania lokalizacji inwestycji przemysłu terenowego, inwestycji PGR, dróg lokalnych, obiektów socjalnych, handlowych itp.

Pewnych poprawek wymaga podział administracyjny kraju na powiaty. Chodzi przede wszystkim o połączenie kilku-nastu powiatów słabych ekonomicznie z powiatami sąsiadującymi.

Rozszerzony będzie również zakres kompetencji MRN miast niewydziałonych z powiatów w dziedzinie urządzeń komunalnych, handlu i usług, urządzeń socjalnych, kulturalnych i innych w dziedzinie opracowywania planów rocznych i wieloletnich.

Osiedla, które pod względem liczby ludności i urządzeń komunalnych, socjalno-kulturalnych i usługowych nie różnią się od miast, powinny być traktowane na równi z miastami niewyłączonymi z powiatu.

Rozszerzenie kompetencji i zadań WRN będzie polegało przede wszystkim na wzmocnieniu ich roli w dziedzinie koordynacji całości gospodarki na terenie województwa. Powinny one w szczególności zapewnić należytą koordynację zamierzeń inwestycyjnych i planów produkcyjnych całości drobnej wytwórczości na terenie województwa.

Uchwała zaleca zastąpienie dotacji z budżetu centralnego — procentowym udziałem budżetu terenowego w ściąganych na danym terenie podatkach: obrotowym i od wynagrodzeń. Zwiększy to swobodę rad w wydatkowaniu prelimitowanych środków oraz bardziej zainteresuje rady wynikami pracy przedsiębiorstw przemysłu kluczowego.

Najślabszym ogniwem w systemie rad narodowych — stwierdza dalej uchwała — są gromadzkie rady narodowe. W związku z poważnymi zadaniami w dziedzinie rozwijania produkcji rolnej, konieczne staje się wszechstronne umocnienie GRN.

Określając zadania GRN w dziedzinie rozwoju rolnictwa uchwała wskazuje, iż rady te powinny podejmować wszechstronną działalność zmierzającą do rozwijania produkcji rolnej na terenie gromady, spełniać rolę inicjatora poczynań zmierzających do rozwoju produkcji oraz koordynatora działalności instytucji i organizacji działających na terenie wsi, GRN powinna posiadać własny program rozwoju rolnictwa na okres do 1965 r.

Działalność GRN w zakresie rolnictwa powinna zmierzać do przyspieszenia rozwoju produkcji roślinnej w celu stworzenia trwałych podstaw rozwoju hodowli, poprawy bilansu paszowego i zwiększenia sprzedaży zboża towarowego państwu, w tym celu każda GRN powinna dokonać szacunku, ile zboża towarowego sprząda państwu w ramach obowiązkowych dostaw i w ramach skupu wolnorynkowego oraz ile otrzymuje od państwa w postaci przydziałów zbóż, przede wszystkim pasz treściwych.

W oparciu o wieloletni gromadzki program rozwoju rolnictwa GRN powinna opracować roczne plany, zawierające zadania w dziedzinie nasienictwa, melioracji rolnych, kontraktacji i szkolenia rolniczego, ochrony roślin oraz trwałego zagospodarowania gruntów PFZ. W planach (Dokończenie na str. 4)



(10)

## Co dalej?

przewagą w produkcji węgla kamiennego prawie 2,5-krotną, stali — 1,5-krotną, surówki — 1,3-krotną!

### Niezrealizowana dyrektywa

W dodatku zamierzał wykorzystać w pełni czynnik zaskoczenia i zniszczyć jeszcze w przygranicznym pasie na zachód od linii Dźwina—Dniepr główne siły Armii Radzieckiej. Jak podkreślano w „Dyrektywie nr 21” zawierającej „Wytyczne do realizacji planu Barbarossa”: „Znajdujące się na Białorusi główne siły radzieckie należy zniszczyć drogą śmiałych operacji i szybkiego posuwania się naprzód głębokich klinów pancernych. Należy przedsięwziąć kroki w celu niedopuszczenia do wycofania się zdolnych do walki jednostek przeciwnika w głąb terytorium radzieckiego.”

Ten podstawowy warunek realizacji planu Barbarossa nie został spełniony. Już po miesiącu, na skutek masowej waleczności setek tysięcy i milionów żołnierzy uzbrojonych, zaskoczonych lub niespiesznie zmobilizowanych i rzuconych do walki bez odpowiedniego przeszkolenia żołnierzy radzieckich, utknęły pod Smoleńskiem rzeczywiste głębokie, wymierzone w Moskwę, kliny pancerne Wehrmachtu. W tym czasie powstała nad rzeką Wopą i pod Jelnią pierwsza po 22 czerwca stała linia aktywnego oporu Armii Radzieckiej. Na placu boju pojawiły się nowe, przewyższające niemieckie, rodzaje radzieckiej broni. Dywizje pancerne Wehrmachtu musiały przejść do obrony. Harmonogram błyskawicznego rozbicia ZSRR został zdezaktualizowany.

### Fakty i kłamstwa

Meldunki, jakie napływają w ostatnich dniach lipca do „Głównego Kwatery Fuehrera”, potwierdzają to w coraz większym stopniu. Oto np. 10 dywizja pancerna straciła tylko podczas ostatnich walk jedną trzecią swych czołgów... Przy odpiernianiu kontrataków radzieckich, zaczęto odczuwać po raz pierwszy brak amunicji, spowodowane niespodziewanie wysokim jej zużyciem... Radzieckie ataki lotnicze, prowadzone przy wykorzystaniu opancerzonych samolotów szturmowych, przyczyniły do szeregów dni, rzuconą pod Jelnią, wyborową dywizję SS. „Das Reich”. By odeprzeć kontrataki radzieckie, gen. Hoth musiał rzucić do walki wszystkie czołgi 3 grupy pan-

cernej. Jest bardzo wysokiego mniemania o kwalifikacjach i umiejętnościach dowódców radzieckich... Jego kolega — Guderian, melduje lakonicznie w dniu 30 lipca: „Dziś pod Jelnią odparto 13 ataków nieprzyjaciela”.

Szereg sygnałów świadczy o załamaniu woli i morale, liczących na tryumfalny pochód żołnierzy Wehrmachtu. Co prawda, Goebbels zabronił już w związku z tym publikować „jakiegokolwiek mapy, na których cała Europa wydaje się tylko być dodatkiem do azjatyckiego kolosa”, ale są to tylko, nie zmieniające postać rzeczy, półśrodki, mające na celu szerzenie samoufności.

### Leningrad? Moskwa? Kijów?

Nic nie jest w stanie zmienić faktu: Armia Radziecka istnieje, a nawet staje się coraz bardziej niebezpiecznym przeciwnikiem. Hitler jest zmuszony wyciągnąć z tego wnioski. Zmodernizować plany. Ponieważ nie udało się zniszczyć błyskawicznie Armii Radzieckiej, postanawia ją obezwładnić pozabawiając zaplecza przemysłowego. Uznając poprzednie plany osiągnięcia do dnia 1 października linii Jeziorko Onega—Wołga za nieaktualne, 29 lipca wyznacza bardziej ograniczone cele:

● na północnym wschodzie — silnie uprzemysłowiony Leningrad, bez zajęcia którego nie sposób zabezpieczyć trwałe dostawy rudy żelaznej ze Szwecji, co grozi zażądaniem należycie Wehrmachtowską Grupę Armii „Północ”;

● na wschodzie — Moskwę i to nie tyle ze względów politycznych, ale również dla znaczenia jej przemysłu;

● na południowym wschodzie — Ukrainę, jako najważniejszy rejon przemysłowy i rolniczy całego ZSRR.

Po zrealizowaniu tego programu — sądzi — Armia Radziecka nie będzie w stanie stawić już oporu.

Rzecz tylko w tym, iż nie można realizować działań, nakierowanych na te trzy cele jednocześnie. Wehrmacht okazał się na to, ze względu na niespodziewany opór przeciwnika, zbyt słaby. Trzeba więc ustalić, chcąc nie chcąc, kolejność poszczególnych operacji.

By zdecydować o tym, zwoluje na dzień 4 sierpnia naradę swych najwybitniejszych marszałków i generałów.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Jutro: GDYBYM WIEDZIAŁ...



## Amatorzy z Wapna

Wapnie pisałem niedawno na tych łamach, w związku z setnym przedstawieniem objazdowego teatru poznańskiej Estrady. Przy tej okazji dostało się kilka ciepłych słów różnym dzikim imprezom. Nie zdawałem sobie jednak wówczas sprawy, że słowa oburzenia, jakie słyszałem od mieszkańców Wapna i kierownictwa Kopalni pod adresem dzikich „drużyn artystycznych”, wynikają z posiadania własnego teatru amatorskiego, grupującego niemalże liczbę miejscowych zapaleńców sztuki teatralnej i wyrobionej publiczności.

W eliminacjach wojewódzkich zespołów amatorskiego teatru w Piłę I nagrodę otrzymało widowisko górnicze „Skok przez skórę” zaprezentowane właśnie przez klub Kopalni z Wapna. Przedstawienie to widziałem na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu. Sytuacja odwróciła się — mały ośrodek robotniczy przywodził wcale interesujące przedstawienie do dużego miasta.

Widowisko górnicze amatorów z Wapna było istotnie ciekawe, chociaż dało się dosłyszec — i usłyszeć podczas przedstawienia — tremę wykonawców. Osobiście najbardziej przypadło mi do gustu wycieczki sceny, jakaś niezwykła świeżość w adaptacji wątków obyczajowych i zabytków tradycji górniczej, a nadto barwność oprawy scenicznej, oświetlenia, kostiumów. Autentyczne wycieczki sceny nakazało realizatorom szukać uproszczonych form plastycznych, mimo to wyrazistych i przekonujących.

Twórcą zespołu i widowiska jest inżynier kopalni — Adam Sliżowski, górnik od trzech pokoleń, który przetworzył znane z tradycji rodzinnej pieśni górnicze, opowieści, legendy. Powstał więc w efekcie niepretensjonalny obrazek sceniczny, gdzie autentyczni górnicy odtwarzają niejako samych siebie, ludzi z własnego środowiska. Ta okoliczność stała się w ich wypadku główną przyczyną sukcesu. Nie wszystkie fragmenty przedstawienia wypadły równie efektywnie — zawiody na przykład kobiety w swojej parlii chóralnej — ale mimo to przedstawienie dowiodło muzyczności amatorów z Wapna, dało dobre wyobrażenie o stronie muzycznej widowiska, naprawdę pięknej i melodyjnej.

W programie występu poznańskiego amatorów z Wapna organizatorzy Sceny Amatora wyrazili zdanie, z którym trudno się nie zgodzić. Oto to zdanie: „Skok przez skórę”, zrealizowany w dość szybkim tempie, jako impreza okolicznościowa z okazji „Barbarki”, wyznaczył zespołowi — może nawet mimowolnie — bardzo trafny kierunek, jeśli chodzi o dobór repertuaru, a zarazem wyzwoleł w tym zespole siły wokalne, a nawet swego rodzaju aktorskie. Toteż ta umiejętność znalezienia właściwego pola artystycznego działania, połączona z jakąś zdrową intuicją, poparlią zresztą realnymi możliwościami wykonawczymi, była chyba zasadniczym warunkiem powodzenia, a jak się okazało — nawet poważnego sukcesu”.

FELIKS FORMALCZYK

## Z EKРАНU NA EKРАН

### KOBIETY CZEKAJĄ

Szwedzkiego reżysera Ingmara Bergmana nie trzeba chyba przedstawiać miłośnikom filmu. „Kobiety czekają” należą do jego pierwszych filmów (prod. 1952 r.), ale już w nim widać dłoń przyszłego twórcy takich dzieł jak „Wieża kuglarzy” czy „Tam gdzie rosą poziomki”.

Cztery kobiety, czekają na swych mężów, opowiadają o swym życiu, Bergman interesuje się także w tym filmie złożonymi problemami psychiki i biologii małżeństwa, małżeńskich wzlotów i upadków, obsesją lęku przed samotnością, problemami przedstawianymi — jak zwykle u niego — z ciepłą mądrością. Sam zresztą żenił się cztery razy.

W filmie wykryjemy charakterystyczną dla Bergmana umiejętność posługiwania się subtelnymi podtekstami oraz ulubione przez niego retrospekcje i symbolikę. „Kobiety czekają” na pewno warto obej



Jacqueline Sassard i Alain Delon w filmie „Słaba pleć”

Fot. — „Głos”

rzeć, choćby dla jednej znakomitej sekwencji w windzie. Grają aktorzy, którzy występowali również w jego późniejszych filmach, m. in. Eva Dahlbeck, Anita Björk, Maj Britt Nilsson i Gunnar Björnstrand.

### SŁABA PLEĆ

Bezpretensjonalna komedia o perypetiach pełnego wdzięku i uroczej lekkomyślności młodzieńca, w którym kochają się ze zmiennym szczęściem aż cztery przystojne i równie wdzięczne dziewczyny (w tym jedna mężatka). Autorem numer jeden „Słabej pleci” są

jej przedstawicielki: Pascal Petit, Mylene Demongeot i Jacqueline Sassard. Pleć „silna” reprezentuje najmłodniejszy (obok Belmonda) amant francuski Alain Delon. A zatem wszyscy widzowie zostają usatysfakcjonowani należycie.

Sama komedia ma mniej wdzięku, akcja i pomysły są dość przeciętne (reżyser Boissard do czołówki na pewno nie należy) ale zabawić się można. W sam raz coś po upalnym dniu.

### BIEDNI BOGACZE

Filmowa adaptacja XIX-wiecznej powieści Mora Jo-

kała. Akcja rozgrywa się w górach: ale daleko tu do szczytów. Szlachcic węgierski w podwójnej roli barona i bandyty w czarnej masce. Mora! końcówki: „biedni ci bogacze, którzy muszą być bandytami, by mieć pieniądze”.

„Biedni bogacze” nie są ani dramatem społeczno-psychologicznym ani filmem kostiumowo-obyczajowym, ani wreszcie konsekwentnie sensacyjnym. Niezdecydowanie jego twórców dało zdecydowanie słabe wyniki. Nie dziwmy się więc, że aktorka grająca rolę żony barona-bandyty płacze nad swym losem kilka razy... (bi)

## BOISŁAW KOAŁI Dziennik Pukownika

Dobrze? Czy jej jeszcze kiedy będzie dobrze, czy to wszystko może się dobrze skończyć, ta przeklęta wojna, która zabrała jej ostatecznie matkę, czyniąc z niej Niemkę trzeciej klasy i która zabrała jej Marcina? To się nie może dobrze skończyć, więc może lepiej umrzeć? Mogłaby umrzeć bez żalu, tym bardziej, że Marcin nie dotrzymał słowa. Tylko za nic na świecie nie chciałaby umierać tutaj, w tej chałupie, pełnej cieni i niedomówień, jakiegoś potencjalnego nieszczęścia, już lepiej byłoby umrzeć w polu, na polu pod gołym niebem, najlepiej w nocy, jak będą gwiazdy. Jedną z nich spadnie i już po wszystkim.

X.

Marcin nie mógł się zgodzić z myślą, że to się tak może skończyć i właśnie tutaj. Gdyby złapali go we Frankfurcie, albo tam pod Schwiebussem, to można by zrozumieć, ale tutaj — to wyglądało na złośliwy kawał, na który nie należy dać się nabrać. Banzuc spaceruje, nie spoglądając nawet na swoich podopiecznych, tak jest pewien swojej magicznej siły swego munduru i czarnego pistoletu, który zawsze zdąży dobiegnąć uciekiniera, gdyby taki śmiałek, a raczej desperat znalazł się między zatrzymanymi. Tuż obok przejeżdża pociąg towarowy, puste, otwarte węglarki z resztkami czarnego miazgu na podłogach, przesuwały się powoli, z ociąganiem, czekają na coś czy na kogoś. Pociąg jedzie w stronę przeciwną do kierunku spaceru banzucia, ten uczyni jeszcze kilkanaście kroków i zawróci, pokaże plecy i świecące cholewy. To się tak nie może skończyć, to musi się rozstrzygnąć inaczej, choćby seria z czarnego pistoletu, ale inaczej, nie tak głupio, bo Marcin nie jest rzeźnym cięciem i nie będzie stał jak ciele i czekał aż go zaszlachtują. O właśnie banzuc zawrócił jak by nigdy nic, zaświecił czarnymi cholewami, to był ten moment, którego Marcin oczekiwał. Zostawił teczka na ziemi, jednym skokiem znalazł się przy pociągu, szczerkiem rzucił się w górę, pojechał po czarnej podłodze, na twarzy poczuł węglowy pył, ale w porę zamknął oczy, chroniąc je przed

### Wyrok — precedens

# Skazani za niepotrącanie alimentów

— Ja miałbym mu potrącać? Taaakiemu kumplowi?!

Męska solidarność. Ma tradycję, jest ceniona, obowiązuje. Kolega — koledze nie zrobi kawału. Nie zdradzi żonie ile zarabia mąż, który ją opuścił. Wykrętnie odpowie sądowi na pytanie o wysokość dochodów ojca rodziny. Schowa do szuflady nakaz egzekucyjny: — ja miałbym potrącać kumplo wi?

Janusz Kalina, kierownik Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Chojnowie — powiat Przasnysz i Andrzej Kozubowski, kierownik sąsiedniego gospodarstwa w Gutosze — tak właśnie pojmowali swoje koleżeńskie obowiązki wobec kiegoś, Zdzisława B. B. był zasądzony na płacenie alimentów w wysokości 250 zł miesięcznie. Mimo, że zarabiał 2.775 zł (miał etat w Chojnowie i pół etatu w Gutosze), na dziecko dawał nieregularnie. Powstała załoga, 1480 zł, którą komornik w Przasnyszu zajął z uposażenia B. w obydwóch gospodarstwach, polecając ich kierownikom przekażenie tej sumy do rąk opuszczającej żony.

### Szczególna gwiazda

Astronom Babcock z obserwatorium Mount-Wilson w USA zauważył, że promień świetlny dochodzący z niewielkiej gwiazdy oznaczonej w katalogu nr HD215441 ma dziwne własności. Zwykle światło wyobrażamy jako oscylujące we wszystkich kierunkach wokół osi rozchodzenia się promienia. Silne pole magnetyczne ogranicza falowanie tylko do jednej płaszczyzny — takie światło nazywa się spolaryzowane.

Światło gwiazdy HD jest całkowicie spolaryzowane i jak uczony obliczył jej pole magnetyczne jest zapewne 40 tysięcy razy silniejsze od pola magnetycznego naszego Słońca. Wydaje się również, że wymieniona gwiazda nie ma ruchu obrotowego wokół swojej osi. (sk)

Mijały miesiące. W Chojnowie i Gutosze, monity komornika spokojnie odkładano do szuflady. Nie odpowiedziano na wet na pismo prokuratora, który wkroczył w tę sprawę, na skutek skargi, Ireny B.

### W sądzie

Wreszcie do Sądu Powiatowego w Przasnyszu wpłynęły dwa akty oskarżenia: przeciwko Kalinie i przeciwko Kozubowskiemu. O to, że od sierpnia do grudnia 1960 r. — jako kierownicy miejscowych PGR-ów, nie dopełnili obowiązku potrącania z poborów Zdzisława B., sumy, zajętej z tytułu alimentów, tj. o czyn, przewidziany w artykule 286 § 1, kodeksu karnego.

Rozprawa odbyła się 25 maja br. Oskarżał prokurator, Edmund Brzeski. Sąd, pod przewodnictwem sędziego, K. Michaluka, uznał obu oskarżonych winnymi, zarzucanego im czynu i skazał na mocy art. 286 § 3, Kalinę na miesiąc, a Kozubowskiego na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata, oraz na uszczerpkę opłaty sądowej i kosztów postępowania.

Oskarżeni nie wnieśli odwołań. Wyrok jest prawomocny. Karty karne Kaliny i Kozubowskiego powędrowały do

rejstru skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości.

### Także wychowywać

Wyrok na Kalinę i Kozubowskiego ma w naszym kraju charakter precedensowy. Jak twierdzą działacze sekcji pomocy alimentacyjnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej — jest to bodaj pierwszy wypadek, kiedy sąd skazał kierowników przedsiębiorstw za niepotrącanie za sądzonych alimentów, co było z ich strony przestępstwem urzędniczym...

Choć w postanowieniu przasnyskiego sądu, mówi się tylko o odpowiedzialności kierowników przedsiębiorstw społecznych za potrącanie ali-

mentów, zgodnie z nakazem komornika — treść wyroku sięga głębiej. Przypomina, że ludzie, postawieni na czele instytucji, są obowiązani dbać nie tylko o to, żeby podlegli im pracownicy sumiennie wykonywali czynności zawodowe. W miarę możliwości, powinni działać wychowawczo, przede wszystkim wtedy, gdy chodzi o konkretny interes społeczny. Opuszczone rodziny chciałyby widzieć w kolegach swoich mężów i ojców, nie ludzi, którzy osłaniają winnych przed działaniem prawa, ale takich, co nakładają lekkomyślnych lub wyrodných ojców do spełniania swych obowiązków alimentacyjnych.

IRENA FRĄKOWIAK

### Kulisy hitlerowskiej okupacji

## Głobke „rozpracował” Francję

Prasa zachodnia przynosi nowe rewelacje o sekretarzu stanu w rządzie adenauerowskim Głobkem, tym razem na temat roli którą ten ostatni odegrał w historii narodu francuskiego po klęsce czerwcowej w roku 1940. Wiadomo było do tej pory, że Głobke zredagował dokument wyznaczający anektowania przez Niemcy hitlerowskie Alzacji i Lotaryngii. Tymczasem świeżo ujawnione dokumenty odkrywają nieznaną kartę udziału Głobkego również w opracowywaniu ustaw rasistowskich dla okupowanej Francji; pomógł mu w tym elaboracie jego współpracownik Stuckart.

27 czerwca, a więc dwa dni po klęsce Francji, hitlerowski minister spraw zagranicznych Ribbentrop zwrócił się z poleceniem do ministra spraw wewnętrznych Fricka aby natychmiast zredagowano traktat pokojowy. 5 lipca Frick donosi, że zadanie powierzono Stuckartowi i Głobkem. Dokumenty wygotowano w dniu 2 września, opatrując je znakiem „I West” co oznaczać miało „Nowy porządek dla Zachodu”. Zredagowane przez Głobkego dokumenty rozporządzają się od rozdziału o granicach. Aneksja Alzacji i Lotaryngii nie wystarcza w żadnym wypadku — pisze Głobke — „konieczne jest dokonanie dalszych poprawek granic”.

Z kolei dokument omawia zagadnienie położenia prawnoobywateli francuskich zamieszkujących owe terytoria. Prawo do zachowania obywatelstwa francuskiego, względnie optowania na rzecz Nie-

mieć zastrzeżone zostały dla władzy dyskrecjonalnej okupanta. Na Francuzów nałożono obowiązek „zajęcia się” osobami niepożądanymi (elementami asocjalnymi, alkoholiczami, chorzy umysłowo itp.).

### Prymat dla Niemców

Dalej dokument zajmuje się szczegółowo problemami dotyczącymi plądrowania gospodarki Francji; przy czym przepi-



Dr Hans Globke

sy stawiają jasno, że rząd francuski zobowiązany jest wszystkim cudzoziemcom pochodzenia niemieckiego dać możliwość nabywania na terenie Francji nieruchomości oraz ziemi.

Także w innych odcinkach wypracowane przez Głobkego przepisy stawiają określone zadania. Tak np. w dziedzinie nauk medycznych proklamowana została supremacja nauki niemieckiej.

Specjalista do spraw rasowych Globke zażądał również aby obywatele francuscy pochodzenia żydowskiego, cygańskiego itp. wydaleny zostali z Francji a to na skutek przyjęcia przez Francję ustaw dot. „czystości krwi” (Blutschutzgesetz).

### Przygotowanie kłamstwa

Dokumenty, o których mowa powyżej, przedstawione zostały Głobkem rezydującemu w bońskim sekretariacie stanu. Zausznik Adenauera nie speszzył się podczas konfrontacji i odpowiedział: „Nie znam ich, nie widziałem ich nigdy. Z pewnością nie mam z tym nic do czynienia. Niewątpliwie byłem w tym okresie na wakacjach”. Sprawę zbadano. Co się okazało: właśnie w okresie, kiedy dokument był opracowywany, Głobke urzędował w wydziale redagującym „I West”.

JAN MARKOWSKI

zaprośzeniem. Nadsluchiwał jakiegoś krzyku, strzałów, sam zresztą nie wiedział dobrze czego, ale właśnie odezwał się w pobliżu przeraźliwy gwizd lokomotywy, który zagłuszył wszystko. Nie było to gwizdanie na alarm i nie dotyczyło jego osoby, pociąg bowiem rozpedzał się coraz bardziej, już wyjeżdżał ze stacji, wcale nie zamierzał się zatrzymać, czekać jakiejś pogoni. Marcin postanowił nie wyzierać z wagonu, dopóki pociąg nie znajdzie się z powrotem wśród lasu, chyba, że zatrzyma się wcześniej. Wciąż jeszcze nie dowierzał swemu sukcesowi, ale narastający pęd pociągu rozwiewał wszelkie wątpliwości. I oto już las, tu trzeba pomyśleć jak wyfrunąć, dalej nie ma sensu jechać. Okazała przyszła prędzej niż się spodziewał, pociąg wjechał na wysoki nasyp, sięgający do połowy wysokości lasu. Wystarczy odbić się tak, by skoczyć na pochyłość i nie dostać się pod koła. Jak najkrócej się zastanawiać, jak najmniej myśleć.

Wyrciło go jak z procy, przez ułamek sekundy uświadomił sobie, że może paść na głowę i skreślić kark, ale już nic nie mógł uczynić, musiał się poddać temu pędowi. Grzmotnął ramieniem o coś niezbyt twardego, z nieprawdopodobną szybkością obracał się wokół środka własnego ciężaru, nic nie widząc. „Teraz wyrznię w drzewo” — pomyślał i zaraz chlupnął we wodę, od razu stracił cały rozpęd. Było to małe bajorko o miękkim dnie, ledwie żeń wylazł ociekając wodą. Usiadł na brzegu zdyszany, i zaczął się głośno śmiać. Po chwili zreflektował się jednak, gdyby go ktoś zobaczył, gotów wziąć go za wariata.

W lesie znalazł niewielką polanę, słońce przygrzewało tu dość ostro. Rozebrał się, rozwiesił odzież po krzakach, do wieczora wyschnie. Poczuł się głodny, tak samo jak wówczas pod Schwiebussem. Ale nie żałował teczki podarowanej mu w Poznaniu przez „tatę”, który uważał, że przyzwoity bieg powinien podróżować z teczka.

Nazajutrz w samo południe stanął Marcin przed wrotami zagrody Marcego Gwiazdonia. Nie wszedł od razu, coś go zatrzymało przy wrotach, jakieś złe przecucie. Pomyślał, że może Majki już tutaj wcale nie ma, przecież tak długo nie pisała. Czyli znowu trzeba będzie wedrować, nie wiadomo dokąd i ta perspektywa dalszej wędrówki przerażała go, paraliżowała wolę. Pchnął wreszcie krzywą furtkę, zaskrzypiała nieprzyjaźnie. Zaraz zza węgla wychynęła się postać mężczyzny, młodego jeszcze, z marsem na ogoryżym czole.

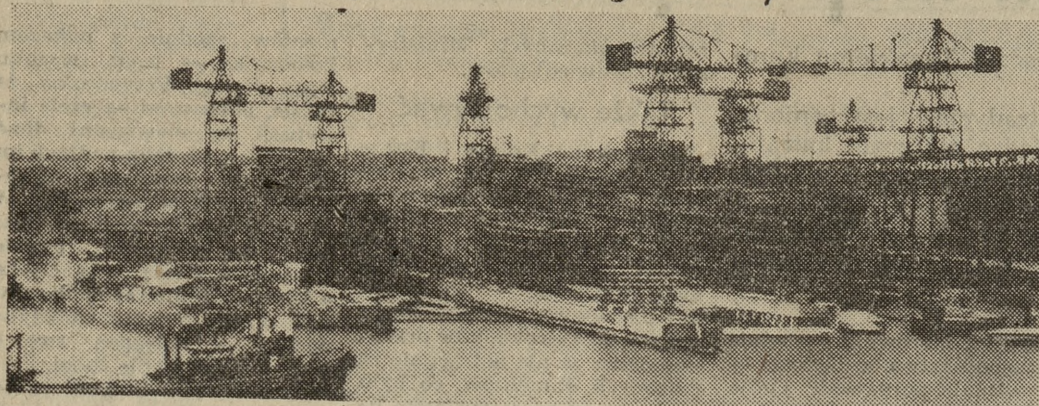
— Dzień dobry, czy tu mieszka pan Marceli Gwiazdon?

(c. d. n.)



# nauka \* technika \* życie

Pochylnia Stoczni Gdańskiej



Stąły rozwój przemysłu sióczniego zapewnił Polsce dziewięć miejsc wśród światowych producentów stąłków, przed takimi tradycyjnymi potęgami stóczniowymi, jak Dania i Norwegia.

Fot. — CAF

## Dziewięć miejsc w świecie

Aczkolwiek nie można mierzyć osiągnięć Polski nad Bałtykiem tylko kilometrami, tonami i procentami, to jednak sięgnięcie w „Dniach Morza” do rocznika statystycznego nikomu — sądzą — nie zaszkodzi; zmusi natomiast do określonych refleksji.

W międzywojennym 20-leciu mieliśmy duże aspiracje morskie. Któż ze starszego pokolenia nie pamięta „mocarstwowych” haseł ówczesnej Ligi Morskiej i Kolonialnej, a także prób zaszczepienia społeczeństwu niezdrowych tęsknot wyrażanych

### „Star - 27”

Na ostatnich MTP wystawiono nowy typ popularnej na naszych drogach ciężarów ki „Star-21”. Na oko nowy wóz niczym się nie różni od starego. A jednak! Nowy „Star-27” posiada ładowność o 2 tony większą i co najważniejsze wyposażone jest w wysokopiętny silnik polskiej konstrukcji napędzany ropą oraz posiadający szereg udoskonalen technicznych, jak np. zsynchronizowaną skrzynię biegów, ulepszony system hamulcowy itp. Seryjna produkcja tego typu wozu ciężarowego rozpocznie się w zakładach starachowickich w roku przyszłym. (ch)

### Najlepiej zmechanizowane biuro w Polsce

Centralne Biuro Rozliczeń Przemysłu Węglowego jest najlepiej zmechanizowanym biurom w Polsce. Zainstalowano tu 30 kompletów (200 sztuk) maszyn analitycznych 80 kolumnowych wszystkich niemal typów z różnych krajów. Pracuje tu także „mózg elektryczny” — maszyna licząca „Gamma 3”. Oblicza ona zarobki brutto i netto dla 16 tysięcy pracowników, na bieżąco.

Jak doniosła „Trybuna Ludu”, maszyny — biura obliczają całą sprawozdawczość z obrotu materiałowego wszystkich kopalni węgla kamiennego i prawie wszystkich przedsiębiorstw resortu górnictwa (w ubr. opracowały one np. ponad półtora mln. faktur) zastępując pracę prawie 4 tys. urzędników. Ważne jest również i to, że wraz ze wzrostem wydobycia węgla nie trzeba zwiększać liczby etatów. (ch)

### Historia techniki

W pierwszym stuleciu naszej ery, Rzymianie posługując się jako materiałem obróbnym kamieniem, wybudowali w rekordowym tempie olbrzymi teatr mogący pomieścić 50 000 widzów i nazwali go „Colosseum”. W tym samym czasie Chinczyk Tsei-lun sporządza ze lnu i konopi pierwszy papier.

W roku 150 naszej ery Grek Ptolemeusz zna już właściwości szkła powiększającego jak i sposób jego produkcji.

W roku 200 Chinczyk używał już igły magnetycznej, jako pomocy do orientacji w terenie.

Około roku 300, w Delhi odkuto kolumnę stalową o wysokości 7,25 m i średnicy 0,4 m. W tym samym czasie Rzymianie wybudowali kamienny most przez Ren.

choćby w treści takiej piosenki jak „Hej Madagaskar...! Wśród 20 „liczących się” w świecie państw morskich byliśmy jednak zerem. Nie mieliśmy własnego zaplecza przemysłowego, nie zbudowaliśmy ani jednego pełnomorskiego statku. A przecież w ostatecznym rachunku tylko to się na morzu liczy!

Jakże dziś odmienna jest nasza sytuacja na morzu. Minęło 16 lat i oto z zera skoczyliśmy w produkcji okrętów na 9 miejsc w świecie. Prześcignęliśmy w tej dziedzinie państwa z dużymi tradycjami morskimi, jak Belgia, Hiszpania, Portugalia, Kanada. Dziś zamiast snuć mrzonki o zdobyciu kolonii, budujemy za granicą stocznie, pomagamy Afrykańczykom w tworzeniu ich flot narodowych, organizujemy mieszane polsko-afrykańskie przedsiębiorstwa eksploatacji tropikalnych łowisk. Eksportujemy wiedzę i technikę.

Lecz zanim do tego eksportu wiedzy i techniki doszło, musieliśmy wiele nauczyć się sami. Przypomnijmy: w pierwszych 5 powojennych latach zbudowaliśmy tylko dwa statki morskie o łącznym tonażu niewiele ponad 5 tysięcy DWT. Prawda, że nad morzem wszystko leżało w gruzach, lecz prawdą jest i to, że nie bardzo potrafiliśmy budować. Przez pierwsze 5 lat tworzyliśmy więc kadrowe i materiałne podstawy przemysłu okrętowego. Za to w następnym 10-leciu zbudowaliśmy 500 statków o łącznym tonażu około miliona ton.

Nasze pierwsze statki budowaliśmy metodą niemal rzemieślniczą: stępka, wręgi, pozycie — kawałek po kawałku klepaliliśmy młotkiem. Niemal całe wyposażenie „środka” kupowaliśmy u innych.

Dziś ci inni nie mogą wyjść z podziwu. Teraz budujemy statki metodą taśmową, jak na Żeraniu samochody. W takiej Stoczni Szczecińskiej na przykład, kadłub 10-tysięcznika podzielony został na 165 części składowych tak zwanych sekcji lub „bloków”. Wy specjalizowane grupy robocze wytwarzają te sekcje seryjnie w „stoczni-fabryce”, potężna 100-tonowa suwnica przenosi je na pochylnie lub na suchy dok, gdzie inne wyspecjalizowane grupy ludzi składają poszczególne sekcje do kupy i wiodują statek. Wyposażenie — od silnika do nawigacji — krajowe! Cykl produkcji 10-tysięcznika skrócony został w ten sposób z 21 miesięcy (1956 rok) do 11. Pracochłonność zmniejszyła się o 40 proc. Proporcjonalnie spadły koszty wytworzenia, a wzrosła konkurencyjność naszych statków w eksporcie.

Znawcy twierdzą, że w ostatnich latach tak podzięgnęliśmy technikę i technologię budowy statków w górę, iż osiągnęliśmy już średni poziom światowy. W szczególności, na przykład w sposobie przykrawania blach w oparciu o projektor filmowy, zaczynamy nawet wyprzedzać szereg wytrawnych stoczni zagranicznych. Ustupujemy im natomiast jeszcze w technice prac wyposażeniowych, lecz można przypuszczać, że stan ten nie potrwa długo. (ch)

## PKP — TECHNIKA — STAL

Kolejnictwo należy do największych pożeraczy stali. Tylko w ubiegłym roku na wymianę szyn, budowę nowych torów i mostów, produkcję wagonów kolejowych we własnych zakładach i inne potrzeby PKP zużyto ponad ćwierć miliona ton stali.

Wprawdzie od dawna w resorcie tym rozwinięto akcję oszczędzania tego cennego surowca, m. in. przez regenerację starych części taboru, przez przekazywanie starych — torowisk kolejom wąskotorowym — niemniej nie wyczerpano jeszcze wszystkich możliwości zmniejszenia zużycia wyrobów hutniczych.

Obecnie więc opracowano konkretny plan oszczędzania stali. I tak — w zakładach naprawczych ma być zastosowana wkrótce metoda powierzchniowego hartowania obręczy zestawów kołowych, zwiększająca ich odporność na ścieranie. Dzięki temu można będzie zmniejszyć zużycie stali przy remontach wagonów i lokomotyw o ok. 2 tys. ton rocznie.

W ZNTK w Ostrowie Wlkp. powstaje najnowocześniejsza i największa w Polsce kuźnia matrycowa, która pozwoli na zastosowanie takiej technologii obróbki odkuwek, że oszczędność w zużyciu stali wyniesie tu 150 ton rocznie.

W ZNTK w Gliwicach w końcu tego roku zostanie zorganizowany specjalny oddział produkcji z tworzyw sztucznych panewek, różnorodnych tulei i innych części do taboru kolejowego, co w poważnym stopniu ograniczy zużycie nie tylko samej stali, ale również metali kolorowych.

Z inicjatywy Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa z powodzeniem przeprowadzono próby krycia wagonów towarowych dachami z przezroczystych tworzyw sztucznych. Przynosi to wielorakie ko-

rzyści: zmniejsza o ponad 500 kg ciężar wagonu, a tym samym zwiększa jego nośność; równocześnie oszczędza się na każdym wagonie około 150 kg blachy ocynkowanej i kilkaset kilogramów drewna.

Niezwykle istotne dla bezpieczeństwa ruchu na liniach PKP zastępowanie stalowych szlabanów drogowych „automatycznymi dróznikami” przynosi również poważne oszczędności stali, bowiem każdy taki szlaban — to tona tego cennego materiału. Źródłem podobnych korzyści jest wymiana stalowych sprężyn przy zderzakach wagonowych na gumowe.

Również zastąpienie na magistralnych liniach semaforów ramiennych — sygnałami świetlnymi, pozwoli do 1965 roku zaoszczędzić 3 tysiące ton stali, a budowa około 1400 km torów stykowych — przynajmniej 3800 ton. Zastosowanie podkładów pod szyny z betonu sprężonego już w ciągu najbliższych 3 lat zmniejszy zużycie stali na te cele o ponad 11 tysięcy ton.

Trzeba jednak pamiętać, że modernizacja naszego kolejnictwa wymaga dużych nakładów materiałowych. Nowocześniejszy tabor i drogi żelazne pochłaniać będą więcej niż dotychczas stali. Dokonane oszczędności staną się więc w pewnym sensie mniej efektywne. Aby mimo wszystko kolejnictwo mniej zużywało tego cennego surowca, oczekuje ono zrozumienia od swojego największego dostawcy — hutnictwa. Gdyby na przykład huty rozwinęły produkcję szyn o podwójnej zawartości manganu, to takie właśnie szyny — na które przecież idzie najwięcej stali — mogłyby „żyć” 2 i pół raza dłużej niż normalne. Szyny odporniejsze na ścieranie, to również nie docenione źródło ogromnych oszczędności.

(BN-T PAP)

## To i owo

### PSZCZELA KLINIKA

W Tokio istnieje nieduża prywatna klinika prowadzona przez dr. Tomoni Ikumę i jego żonę Tokue, w której w okresie od 1934 roku wyleczono 300 tys. pacjentów przy pomocy żądźki z 300 mln. pszczoł. Pszczoly te są karmione specjalną mieszkanką miodu i pyłków kwiatowych, którą dr Ikuma zamierza w najbliższym czasie opatentować w Japonii i w innych krajach.

Dr Ikuma leczy ludzi cierpiących z powodu nadciśnienia, reumatyzmu, jak też skazujących się na bezsenność, czy wyczerpanych nerwowo. Pacjenci przychodzą do wspomnianej kliniki co dwa dni i otrzymują w czasie każdej wizyty 30—50 ukłudek żądźki. Cały zabieg polega na tym, że lekarz przykłada pszczołę do jednego z 360 punktów na ciele, odpowiadającemu ośrodkowi nerwowemu. Pszczola zapuszczająca żądźkę nie, przy czym — jak twierdzi dr Ikuma — stopień ukłucia można regulować ruchem ręki, gdyż w pewnych schorzeniach wystarczy lekkie ukłucie, a w innych silniejsze. Dieta u pszczoł wpływa na powstawanie w jadzie specjalnych substancji, mających właściwości lecznicze.

### ZABA KOSMONAUTA

Jeszcze Konstanty Ciolkowski, ojciec astronautyki, proponował, aby pilotów kosmicznych umieszczać w zbiornikach z cieczą, o ciężarze właściwym odpowiadającym ciężarowi właściwemu ludzkiego ciała, dla zabezpieczenia przed skutkami przeciążeń. Najnowsze eksperymenty, przeprowadzone przez uczonych radzieckich na zwierzętach, potwierdziły ten pogląd. Rekordzistką okazała się zaba, która bez szkody dla swego zdrowia zniosła przeciążenia 2800-krotnie większe od ciężaru jej ciała.

Należy zaznaczyć, że w przypadku ludzkiego ciała odpowiadający wzrostowi ciężaru do 196 ton.

### STATEK Z ALUMINIUM

We Francji wodowano statek o długości 315 metrów i wyporności 55.000 ton, zbudowany całkowicie z aluminium. Może on zabrać każdorazowo na pokład 2.000 pasażerów.

### OBIADY Z AUTOMATU

W pewnych amerykańskich ośrodkach robót okresowych, lub w niewielkich zakładach produkcyjnych założono automaty, w których można uzyskać obiady złożone z pierwszych, lub drugich dań. Dania te, przygotowane w fabryce konserw i pakowane w specjalne puszki, są automatycznie podgrzewane w automatach do około 65 st. C. Obok wspomnianych automatów obiadowych zainstalowano również i inne dla sprzedaży napojów zimnych i gorących oraz kanapek i wyrobów cukierkowych, by konsumenci mogli spożywać pełne obiady, składające się również z trzeciego dania. (bro)

## Uchwała VIII Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 2)

tych powinny być zawarte za dania dla poszczególnych wsi.

GRN, na terenie których występują gospodarstwa zaniedbane, powinny ustalić przyczyny, jakie się na to złożyły oraz środki pomocy dla zaniedbanych gospodarstw. Gospodarstwom, nie posiadającym perspektyw podniesienia swych zdolności produkcyjnych nie należy udzielać ulg w świadczeniach na rzecz państwa. Konieczne jest uchwalenie nowych przepisów prawnych, umożliwiających radom narodowym pełne zagospodarowanie użytków rolnych gospodarstw zaniedbanych.

W całej swej działalności GRN powinny systematycznie pomagać kolegom rolniczym. Powinny również koordynować działalność organizacji społeczno-gospodarczych na terenie gromady — tak, aby działalność ta ułatwiała rozwiązywanie zadań produkcyjnych kółek.

Istotną rolę w działalności GRN w rozwoju rolnictwa odgrywać powinien agronom gromadzki.

Komisja rolna GRN powinna okazać skuteczną pomoc prezydium GRN w rozwiązywaniu gospodarczych problemów gromady, koordynowaniu poczynąń podejmowanych przez organizacje działające na terenie wsi.

GRN powinny rozwijać wszechstronną działalność społeczno-gospodarczą, zmierzającą do poprawy warunków życia i pracy ludności na wsi. Działalność ta powinna obejmować sprawy zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe i spożywcze, usprawnienia zbytu produktów rolnych, rozwoju usług dla ludności, budowy i konserwacji dróg oraz rozwijania urządzeń socjalno-kulturalnych i komunalnych.

GRN powinny koordynować akcje podnoszenia czynów społecznych, wspierać te akcje środkami własnymi, sprawować nadzór nad ich realizacją, a przede wszystkim dążyć do koncentracji wysiłków ludności w celu zapewnienia szybkiego oddawania obiektów do użytku.

Rozszerzając dotychczasowy zakres działalności GRN, należy stopniowo przekazywać z budżetów powiatowych środki na urządzenia socjalne i kulturalne, znajdujące się na terenie gromad, wydatki na kapitalne remonty, płace nauczycieli, przedszkolaków i lekarzy, wydatki na popieranie produkcji rolnej, upowszechnianie wiedzy rolniczej oraz na ochronę roślin.

Należy przewidzieć przekazywanie GRN zwiększonych udziałów we wpływach z podatku gruntowego, podatku obrotowego i dochodowego gospodarci nieuspołecznionej, podatku od nieruchomości, dopłat do cen napojów alkoholowych i opłat melioracyjnych.

Korekty w podziale administracyjnym wsi (likwidacja gromad zbyt słabych do samodzielnego działania) powinny być zakończone do 1 stycznia 1967 r.

Prawidłowe wykonywanie zadań przez GRN łączy się z posiadaniem i podnoszeniem kwalifikacji ich pracowników. Uchwała zaleca więc systematyczne organizowanie dla nich szkolenia oraz ułatwianie zaocznego doświadczenia.

Należy przesuwać do GRN pracowników z rad narodowych wyższego szczebla.

Kolejny rozdział uchwały mówi o umocnieniu roli rad narodowych jako terenowych organów władzy państwowej.

W tej dziedzinie uchwała podkreśla wagę sesji rad narodowych, działania komisji rad oraz pozycji radnych. Problematyka sesji powinna obejmować węższe, najbardziej zasadnicze z punktu widzenia interesów ludności sprawy terenu.

Komisje powinny mieć prawo podejmowania uchwał zawierających zalecenia dla odpowiedniego wydziału; wydawania wiążących opinii w sprawach, w których decyzja należy do kompetencji odpowiedniego wydziału a także wyrażania opinii przy zmianach kadrowych na kierowniczych stanowiskach w danym dziale administracji.

Należy upowszechnić zasadę udziału przewodniczących podstawowych komisji w składzie prezydium rady oraz zapraszania pozostałych przewodniczących komisji na posiedzenia prezydium, na których rozpatrywane są sprawy ogólne.

W celu podniesienia społecznej rangi i autorytetu radnego należy rozszerzyć zakres jego prawa do interpelacji tak, aby mógł wnosić je do prezydium rady narodowej również w okresie między sesjami; zapewnić mu ochronę prawną w zakresie stosunku pracy analogicznie do uprawnień

członków rad robotniczych; ustalić ściślejszą więź radnego z określonym terenem i grupą ludności w okręgu wyborczym; organizować systematyczne dyżury radnych.

Rady narodowe — czytamy w dalszym ciągu uchwały — powinny konsekwentnie analizować postulaty zgłoszone przez wyborców w toku kampanii przedwyborczej, podjąć decyzje odnośnie sposobu realizacji oraz informować ludność o stanie ich realizacji.

Rady narodowe powinny zwrócić szczególną uwagę na dalszy rozwój współdziałających z nimi i zapewniających im więź ze społeczeństwem Komitetów Frontu Jedności Narodu wszystkich szczebli oraz organów samorządu społecznego, jak komitety blokowe i zebrania wiejskie.

Szczegółowej uwagi rad wymaga likwidacja braków w zakresie informacji interesantów, wad w organizacji i technice pracy biurowej, ulepszenie struktury organizacyjnej, upraszczanie trybu załatwiania spraw i podnoszenie kultury pracy w biurach i urzędach, ograniczanie sprawozdawczości i zbędnej pisaniny.

Szereg wskazań uchwały VIII Plenum KC PZPR dotyczy instancji partyjnych. Powinny one wspólnie z radami narodowymi ustalać węzłowe z punktu widzenia politycznego i społecznego kierunki pracy i zadania rady. Konieczne jest przezwyciężenie tendencji do zastępowania przez instancje partyjne rad narodowych w ich operatywnej działalności i podejmowania decyzji w sprawach, które powinny być przedmiotem pracy sesji i komisji oraz prezydium rad narodowych.

Należy przeanalizować problematykę pracy wydziałów i komisji instancji partyjnych, dążąc do wyeliminowania z niej zagadnień, które wchodzą do zakresu działalności i decyzji komisji rad narodowych i są niepotrzebnie dublowane przez organa instancji partyjnych.

Więcej uwagi instancji wymaga kierowanie pracą zespołów radnych PZPR-owców. Istnieje potrzeba rozwinięcia żywszej współpracy zespołów radnych PZPR-owców z zespołami ZSL i SD oraz radnymi bezpartyjnymi.

Instancje partyjne wspólnie z prezydiami rad narodowych powinny dbać o właściwą politykę kadrową w radach, a zwłaszcza o wzmocnienie aparatu rad wszystkich szczebli kadrami pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych, odpowiednim wykształceniu oraz walorach politycznych i moralnych.

W zakończeniu uchwały Komitet Centralny PZPR zwraca się do wszystkich organizacji partyjnych o podjęcie intensywnej działalności na rzecz dalszego umocnienia systemu rad narodowych jako głównego ognia socjalistycznej demokracji, głęboko i na codzień związanego z masami ludowymi.

### SPORT • SPORT • SPORT •

### Zwycięstwo Gąsiorka porażka Skoneckiego

Na turnieju tenisowym w Wimbledonie Gąsiorek pokonał Norwega Jakge 7:5, 6:2, 6:4, natomiast Skonecki przegrał z Belgiem Brichantem 2:6, 6:3, 2:6, 2:6.

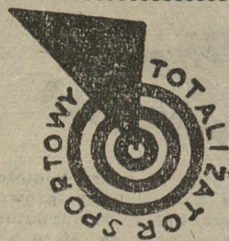
### Lekkoatletyczne mistrzostwa Szkół Oficerskich

29—30 om. na stadionie Olimpij odbędzie się mistrzostwo szkół oficerskich WP w lekkiej atletyce i trójboju wojskowym.

W pierwszym dniu odbędą się biegi na 100 i 800 metrów, skok wzwyż i rzut oszczepem, w drugim dniu mistrzostwo — bieg na 3.000 m, sztafeta 4x100 m, skok w dal, rzut dyskiem i pchnięcie kula.

Początek zawodów pierwszego dnia o godz. 17, nazajutrz — o 10. Wstęp na zawody wolny. (x)





# Pamiętaj! Wyjeżdżając na urlop

nie zapomnij złożyć kuponu abonamentowego  
**„TOTO-LOTKA“**  
 który zapewni Tobie ciągłość gry

K4870

## Pracownicy poszukiwani

Z-ców Kierowników Gospodarstw i Zootechników z wyższym lub średnim wykształceniem przyjmie zaraz Stadnina Koni Posadowo poczta Lwówek Wlkp. pow. Nowy Tomyśl. 32676g.

20 pracowników sezonowych w tym 15 kobiet i mężczyzn, mężczyźni z umiejętnością pracy końmi do prac żniwnych i wykopkowych zatrudni zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne w Borku pow. Głogów p-ta Białoleka. Płaca w/g UZP dla pracowników rolnych. Mieszkanie i stołówka zapewniona. Stacja kol. Krzepów 2 km, przystanek PKS na miejscu w kierunku Głogów — Białoleka. K4764

Głównego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką obeznanego z gastronomią przyjmie zaraz: Zgłoszenia Dom Turysty, Stary Rynek 91, pok. 101. K4768

10 robotników do ekipy za- i wyładunkowej oraz 10 monterów samochodowych zatrudni Baza Transportu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Kopanina 39. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K4790

Operatorów z uprawnieniami na żuraw samobieżny (z prawem jazdy II kategorii), na kotły do asfaltu z napędem spalinowym, na wykańczarki drogowe z napędem spalinowym, na koparkę jednonaczyniową, konserwatora sprzętu budowlanego ze znajomością silników spalinowych, przyjmie zaraz: Zgłoszenia Baza Sprzętu, Poznań - Junikowo, ul. Nowosólecka 33. Murarzy do pracy w terenie, robotników do prac budowlanych — przyjmie zaraz: Zgłoszenia Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego — Poznań, Stary Rynek 77. K4836

10 robotników niekwalifikowanych do prac budowlanych na terenie m. Poznań — przyjmie zaraz Pozn. Przeds. Robót Elewacyjnych w Poznaniu, ul. Woźna 11. Wynagrodzenie wg. ukł. zbior. pracy w budownictwie — z dnia 15. III. 1958 r. K4866

3 kwalifikowanych magazynierów branży budowlano-montażowej na budowy położone na terenie m. Poznań — zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie. Zgłoszenia osobiste, wzgl. wnioski łącznie z życiorysem należy składać w biurze Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Ratajczaka 46 (Dział Płacy i Pracy). K4874

Biegłą maszynistkę techniczną z praktyką i referencjami — przyjmie natychmiast. Rzem. Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Surowców i Prac Malarskich w Poznaniu, ulica Masztalarska 8. K4870

Inżyniera zootechnika — drobiarza na stanowisko kierownika biura od 1. VII. 1961 r. zaangażujemy. Woj. Zw. Hod. i Pr. Drobiu — Poznań, Towarowa 53, II ptr. pok. 35. 32843g

Starszego księgowego zatrudni od 1. VII. br. Państwowe Przeds. Handlowe „CEZAS” — Poznań, Walki Młodych 6. K4833

Technika elektryka obeznanego z rozliczaniem robót elektrycznych — zaangażuje od 1. lipca 1961 r. Elektrotechniczna Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia Zbytu i Usług w Poznaniu, ul. Mostowa 14a. K4862

I rodzinę z dwoma pracownikami do prac w obzorze — przyjmie natychmiast Państwowe Gospodarstwo Rolne Bojanice, poczta Krzemieniewo, pow. Leszno. Mieszkanie zapewnione 2 pokoje i kuchnia, sklep GS, szkoła na miejscu. Zgłoszenie kierować pod danym adresem. K4863

Pracownika do sekretariatu (wykształcenie wyższe lub średnie), maszynistki - korespondentki oraz ekspedientów portowych — zatrudni „Spedrapid” Szczecin, Wały Chrobrego 2. Od wszystkich pracowników wymagana znajomość języków obcych angielskiego lub niemieckiego. K4864

Chemika do prac związanych z ochroną powietrza atmosferycznego, magazyniera środków chemicznych — wykształcenie średnie (uposażenie 1.500 zł brutto o wym. 175 godz. pracy) — zatrudni Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Poznań, ul. Sieroca 10. K4853

Głównego księgowego poszukuje z dniem 1 lipca 1961 r. Spółdzielnia Pracy w Poznaniu. Wynagrodzenie wg. obowiązującego taryfikatora. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4850.

Inżyniera bud. z uprawnieniami na stanowisko kierownika grupy robót, inżyniera bud. z dłuższą praktyką w bezpośrednim wykonawstwie na stanowisko kier. działu techniczno-produkcyjnego, inżyniera do działu technicznego z kilkuletnią praktyką w bezpośrednim wykon. — przyjmie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ul. Graniczna 3. Wynagrodzenie wg. stawek obowiązujących w budownictwie. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K4852

Inżynierów, względnie techników mechaników do Działu Przygotowania Produkcji Warsztatowej oraz inżynierów, względnie techników budowlanych z dłuższą praktyką — przyjmą Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować do Działu Kadr w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pokój 16a. K4861

Pomoc domowa (gospoś) do pracującego małżeństwa lekarskiego — lu biała dzieci potrzebna. Grunwaldzka 31A m. 16. 32837g

Samotny poszukuje gospodyni na gospodarstwo rolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12852p.

Potrzebna gospoś na probostwo w Wąrzawie. Zgłoszenia Redzich, Poznań, Działowa 14 m. 47. 32866g

### Nauka

Tańców szybko ucze Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 32095g

### Kupno

Samochód osobowy w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem marki i ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32878g.

Kupię płytki chodnikowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32905g.

### Sprzedaz

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70 w podwórzu. 32004g

Samochód „Mercedes” półciężarowy typ 320, zapasowy silnik, sprzedam. Mieloch, tel. 716-96. 32584g

Sprzedam bagażówkę 1-tonową, Poznań, Gostyńska 5. 32789g

Samochód „Warszawa” w bardzo dobrym stanie spiesznie sprzedam. Trybunalska 28, tel. 654-30. 32931g

Samochód „Wartburg” — sprzedam. Wiosenna 50, oglądać sobota od godz. 18. 32973g

Sprzedam snopowiązałkę „Fahr Original”. Prudlik, Jarząbkowo, pow. Gniezno. 12854g

Sprzedam motocykl MZ 350, Poznań, św. Wojciech 21. 32781g

Sprzedam motor na ropę „Mercedes” do ciężkiego samochodu osobowego, na chodzie. Krzyż, Bieruńta 30. 12810p

Sprzedam samochód osobowy DKW, stan bardzo dobry, względnie zamienię na motocykl. Skalna 25 przy Czechosłowackiej. 12832g

Samochód „Opel-Kadet” sprzedam. Grzybowa 11 m. 9 (Dębiec). 32840g

### Praca

Pomoc domowa potrzebna. Informacje: inż. Zygmunt Stachowiak, Poznań, Armii Czerwonej 17, tel. 91-67. 32623g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża, śp.

**dr. Mieczysława Jabczyńskiego**

odprawiona zostanie msza św. żałobna w dniu 1. VII. 1961 r. o godz. 7.30 w kościele parafialnym na Jeźyczach.

Zyczliwych pamięci zmarłego zawiadamia

ZONA

32700g

S. T. P.

**Leonard Wiza**

ukochany syn, mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek zmarł dnia 27 czerwca 1961 r., opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA, DZIECI, MATKA I RODZINA

Poznań, Piekary 7.

33054g

Dnia 27 czerwca 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa, nigdy niezapomniana mamusia, siostra, szwagierka, kuzynka, śp.

**Krystyna z Włodarczaków Paikertowa**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają z głębokim żalem i smutkiem

DZIECI, SIOSTRY I BRACIA

Poznań, ul. Sienkiewicza 5.

33030g

## Przetargi — Komunikaty

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje co wiadomości: W związku z organizowaniem Międzynarodowego Wyścigu Motocyklowego o XIX Złoty Kask w dniu 2 lipca 1961 r. na Woli — zamyka się dla ruchu kołowego ul. Dąbrowskiego na odcinku od ul. Kościelnej do ul. Trażńskiej na czas od godz. 13—18. Przejazd dozwolony dla autobusów MPK i PKS oraz sa mochodów posiadających zezwolenie Wydziału Komunikacji Prez. RN m. Poznania. Objazd dla innych pojazdów ustala się ul. ul. Kościelna — Małopolska — Niestachowska — Wojska Polskiego — Gołęcińska — Lutycza — Wola i odwrotnie. K4842

Zakłady Młynarskie w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23 — ogłaszają przetarg na wykonanie następujących prac:

- Młyn nr 1 — ul. Fabryczna 22/23:
- 1) naprawa pokrycia papowego ca 200 m<sup>2</sup>;
  - 2) wymiana rynien i rur spadowych ca 50 mb.
- Młyn nr 2 — Poznań - Zieliniec:
- 1) smołowanie ca 3.600 m<sup>2</sup> w tym wymiany pokrycia papowego ca 2.500 m<sup>2</sup>;
  - 2) wymiana rynien dachowych ca 600 mb.;
  - 3) wymiana rur spadowych ca 300 mb.;
  - 4) naprawa rynien i rur spadowych ca 500 mb.;
  - 5) wymiana opierzeń dachowych ca 100 m<sup>2</sup>.
- Młyn nr 3 — Poznań-Główna, ul. Nadolnik 8:
- 1) smołowanie ca 1.500 m<sup>2</sup>;
  - 2) drobne naprawy pokrycia papowego ca 500 m<sup>2</sup>;
  - 3) naprawa rynien i rur spadowych ca 450 mb.

Termin wykonania prac — do 30. VIII. 1961 r. Termin składania ofert — do dnia 10. VII. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. VII. 1961 r. o godz. 9 w Dziale Technicznym. K4858

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25 — ogłasza przetarg na szlifowanie bezkłowe z zleconego materiału 23.000 szt. osi, wateczków ze stali i niklu  $\phi$  2—10 mm oraz dostawę z materiałem 700 szt. sprężyn z drutu stalowego  $\phi$  3—5 mm. Wykonanie sukcesywnie III i IV kwartał br. Informacji udzieli Dział Zaopatrzenia w miejscu, tel. nr 44-502. Termin składania ofert do 5 lipca br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K4855

### Rozne

Podziękowanie! Za udział w pogrzebie naszego najukochańszego synka Franciszka zmarłego tragicznie — składamy najserdeczniejsze podziękowanie — Księżom, Nauczycielom i dzieciom Szkoły Podstawowej, Uczniom Technikum Rolniczego oraz Społeczeństwu miasta Bojarowa składa rodzina Słupskich. 12852g

Zgubiono tablicę rejestracyjną motocykla BK nr 5564. Stefan Śrama. Trzemeszno. 12800p

Pani, która przechodząc z dzieckiem 27 bm. o godzinie 18 podniosła przed domem nr 51 przy Przemysłowej czerwona portmonetkę, proszona jest o oddanie obrączki ślubnej — właścicielce za wynagrodzeniem. Informacje w sklepie spożywczym przy Przemysłowej 51. 33022g

### Matrymonialne

Zgubiono legitymację Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego - Poznań, Janina Adryjańczyk, Zaniemska 13. 32880g

Dnia 27 czerwca 1961 roku zmarł, przeżywszy lat 72, mój nieodżałowany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

Alfred Zawadzki

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na „Junikowie” odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 10.30, o czym ze smutkiem do nosi

RODZINA

33057g

Dnia 27 czerwca 1961 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana matka, tescniowa, babcia, nasza siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

**Leokadia Trafalska**

Pogrzeb odbędzie się dziś (w czwartek) 29 bm. o godz. 18 z kościoła św. Krzyża na przyległym cmentarzu.

W głębokim smutku pogrążeni

MAZ, CORKA, ZIĘC, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA

Gniezno, dnia 29. VI. 1961 r.

Dnia 27. VI. 1961 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 90, śp.

**Leon Kubicki**

powstańca wielkopolski, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski i Krzyżem Wielkopolskim.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zawiadamiają OPIEKUNOWIE

Poznań, Zupańskiego 14. 32994g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp.

**Krzysztofowi Łubieńskiemu**

a w szczególności: Przyjacielowi naszemu Ks. Proboszczowi Dolczewskiemu, J. M. Rektorowi, Dziekanowi i Radzie Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM, Profesorom, Adiunktom, Asystentom i Studentom Katedry Historii Sztuki UAM, Zarządowi Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Zarządowi Oddziału Poznańskiego Związku Plastyków, Przyjaciółom z Instytutu Ochrony Roślin, Instytutu Gospodarki Komunalnej i z Banku Rolnego, wszystkim Znajomym, Zyczliwym i Przyjaciółom

SKŁADAJĄ PODZIĘKOWANIA Z GŁĘBI SERCA

ZONA, RODZICE, BABKA I RODZINA

32992g

Dnia 25 czerwca 1961 r. zmarł nieodżałowany kolega, długoletni solista naszego zespołu

**Władysław Chomiak**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

PODSTAWOWA ORGANIZACJA

PARTYJNA

RADA ZAKŁADOWA

Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki

DYREKCJA

Państwowej Opery im. St. Moniuszki

w Poznaniu

KOŁO S. P. A. T. I. F.

K4875

Dnia 25 czerwca 1961 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 38, śp.

**Władysław Chomiak**

artysta Opery

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 czerwca 1961 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia

RODZINA

33036g



Czerwiec

29

czwartek

Imieniny

Piotra,  
i Pawła

Słońce:

wsch.: g. 3.32

zach.: g. 20.20

# Słowa należy dotrzymać

## Inicjatywa społeczna na rozdrożach

Bywa często, że różne instytucje narzekają na brak inicjatywy społecznej. „Wszystko im zrobić, wszystko im pod nos podać”. Tymczasem pierzadko narzekania te są pod prostu próbą usprawiedliwienia własnej nieporadności lub lenistwa.

Przy ul. Owsianej powstało cztery lata temu nowe osiedle mieszkaniowe. Mieszkańcy, radzi z przydziału nowych mieszkań, w pierwszej fazie urządzania się nie zwracali uwagi na sterty gruzu pozostałe go na placu budowy. Sądziło się, że zostanie on usunięty przez wykonawcę. Z czasem jednak, ze schłodnością nowych wnętrz zaczął jaskrawo kontrastować bałagan ulic. Zaczęto w tej sprawie nagabywać Zarząd Budynków Mieszkalnych prosząc o pomoc. „Jeżeli sami wykonacie część prac — postaramy

się zrobić resztę” — odpowiedział.

Uzbrojeni w łopaty i kilofy wzięli się ludzie do roboty. Zniesiono wierzchnią warstwę gruzu, przygotowano teren pod trawniki, odchylono płyty chodnikowe. Zrobiono wszystko co proponował Zarząd. I na tym koniec. Minęło już kilka tygodni i nie się nie dzieje. A przecież mieszkańcy chętnie wykonają i więcej prac, pod warunkiem jednak, że ktoś nimi fachowo pokieruje, a włożona praca przyniesie w rezultacie społeczny pożytek, zamiast — jak na Owsianej — obracać się w zielsko, pył i błoto.

teren, które mogłyby — przy pomocy społeczeństwa — zamienić się w skwery i place zabaw dla dzieci. Deklarowano chętnie społeczny udział w takich robotach. Jest to z całą pewnością objaw zdrowy, świadczący o rozsądku społecznym i poczuciu współodpowiedzialności za rozwój osiedla, dzielnicy, miasta. Inicjatywa społeczna musi jednak być ujęta w jakies ramy organizacyjne. Inaczej „rozechdzi się po kościach”.

Sądymy, że problem ten winien się stać przedmiotem ciągłego zainteresowania rad narodowych i komitetów blokowych naszego miasta.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

## Ciekawa wystawa: „Książka o morzu”

Dni Morza w pełni. Tysiące ludzi na imprezach, uroczystościach, odczytach — oto co świadczy najlepiej, że sprawy morskie stały się bliskie wszystkim, że osiągnięcia 16 lat Polski Ludowej na tym polu, napawają dumą. To też z radością należy powitać każdą inicjatywę, która udostępni szerokim rzeszom nowe wiadomości o morzu, wzbogaci wiedzę w tej dziedzinie.

Do takich inicjatyw należy niewątpliwie urządzona przez Klub Marynistów przy Zarządzie Wojewódzkim LPZ wystawa „Książka o morzu”. Położono na niej zbiory czołowego marynisty polskiego Jerzego Pertka, autora znanych naszym czytelnikom książek: „Wielkie dni małej floty”, i „Drugiej małej floty”. Na wystawie zgromadzono 269 pozycji w językach: polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim.

Ciekawie urządzona ekspozycja pokazuje książki z najważniejszych dziedzin. I tak: „Dzieje odkryć geograficznych”, „Życie morza”, „Gdańsk wrota Rzeczypospolitej”, „Druha wojna światowa na morzu”, „Polska na morzu”, Rosyjscy żeglarze i odkrywcy”.

Warto zapoznać się z wystawą. Dobrze się stało, że Zarząd Wojewódzki LPZ postanowił pokazać ją również w większych miastach Wielkopolski.

Wystawa mieści się w Klubie MPiK i czynna jest do 2 lipca. (jk)

## Telewizja

POZNAN

18 — Młodz. progr. public. pt.: „Jacy oni są” (Poznań); 18.40 — Filmy rysunkowe dla dzieci (ok.); 19.05 — Sonety instrumentalne Witolda Hulewicza — program pt.: „Klarnet” (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — „Fakty i poglądy” — program pt.: „421 kilometr” (Gdańsk); 20.40 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 20.50 — Teatr „Kobra” — widow. pt.: „Dr Bevorloj” — Louis Verneuil (K-cc); 21.45 — Spotkania ze współczesnością (W-wa); 22.30 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

## Wystawy

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego g. 9-15 — Wielkopolska sztuka ludowa. WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH — Al. Marcinkowskiego nr 29, g. 11-18 — Wystawa rzeźby parkowej; CBWA — Stary Rynek nr 3 — g. 10-17 „Salon Wiosenny”; STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH — wystawa A — 1961.

## Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

A P T E K I :

Apteka przy Parku Kasprzaka nr 4, ul. Głogowska 47; Apteka pod Gwiazdą nr 7 im. St. Bierackiego, ul. Krzeszowskiego 12; Apteka Poznańska nr 9 im. K. Marcinkowskiego, A. Marcinkowskiego 11; Apteka Dębiecka nr 19, ul. Dzierżyńskiego 249; Apteka Solacka nr 21, ul. Mazowiecka 12; Apteka na Główniej nr 23, ul. Główna 53.

## Przykład ulicy Owsianej nie jest odosobniony. Na dzielnicowych spotkaniach przedwyborczych mieszkańcy Poznania często wskazywali

## Świat się skończył...

I to niedaleko, bo na Podolanach. Od kilku dni nie docierają tam wiadomości ze świata. Co prawda tylko w kopercie, w gazecie lub na pocztówce, ale zawsze — ze świata.

Powstała taka sytuacja, że Urząd Pocztowy 12 na Winiarach, z powodu choroby dwóch doręczycieli nie może znaleźć sił zastępczych. Oczywiście, jest to kłopot dużej miary, ale przecież rada na to znaleźć się musi. Ale to już, droga Pani Pocztu, w Twojej gestii leży połączenie Podolan ze światem. (ino)

## A może by tak ogródek?



Otwarta przed dwoma tygodniami kawiarnia „Marrago” cieszy się powodzeniem. Przyjemne wnętrza, nowoczesne meblowanie — oto co przyciąga tutaj wielu gości. Wieczorem zachęca do wstąpienia miły neon. Obawiamy się jednak, że w okresie letnich upałów lokal będzie świecić pustkami. Magnesem dla przechodniów i gości byłby niewątpliwie ogródek, na którego urządzenie jest dość miejsca przed budynkiem. Wierzymy przeto, że władze handlowe dotrzymają słowa i od początku lipca będzie można odpoczywać przy kawie przed kawiarnią. Fot. — K. Przychodzki

## Koncert na Dni Morza

Polskie Radio organizuje 29 bm. o godz. 19, z okazji Dni Morza, koncert rozrywkowy w Parku Kasprzaka pt. „Ulubione melodie i piosenki”.

W koncercie wystąpią: Wiesława Drojcka, Janusz Hojan (trąbka), Jerzy Milian (wibrafon), Stanisław Pludra (saksofon) oraz soliści Operetki Grać będzie Poznańska Piętnastka Radiowa pod dyrekcją Zygmunta Malika. Cabósę poprowadzi Stanisław Struga-rek. (c)

## czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWADA

URLOP PRZYSŁUGUJE

Tadeusz B., ul. Głogowska:

Jestem inżynierem i „robię” pracę doktorską jako ekstern. Proszę poinformować mnie, czy przysługuje mi podczas tej pracy urlop (nie tylko celem składania egzaminów).

Red.: Zgodnie z zarządzeniem nr 66 Prezesa R. M. z dnia 29. III. 54 r. ogłoszonym w Monitorze Polskim A-31/51 poz. 455, pracownikowi przysługuje 28 dni urlopu okolicznościowego na przygotowanie egzaminów i obronę pracy doktorskiej.

POŻYCZKA NA KUPNO ZIEMI

P. L. Poznań, ul. Rolna:

Kuzyn mój jest rolnikiem. Z zaoszczędzonych pieniędzy oraz częściowej spłaty spadku podbudował sobie dom i chlewiki — dzierżawiąc przy tym 4 ha ziemi. Obecnie chciałby kupić ziemię na własność, jednakże nie posiada pieniędzy. Zapytuję uprzejmie, czy na kupno ziemi mógłby otrzymać pożyczkę, w jakiej wysokości i jakie należy poczynić starania.

Red.: Pożyczki udzielane przez banki państwowe muszą być zabezpieczone przez wpisanie hipoteki na nieruchomości. Kuzyn Pani natomiast może ubiegać się o nabycie i .stowej nieruchomości rolnej.

## Tytuł kwalifikacyjny bez egzaminu

W związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie przyznania robotnikom tytułów kwalifikacyjnych — powołana została przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego Państwowa Komisja przyznająca bez egzaminu tytuł wykwalifikowanego robotnika w danym zawodzie wszystkim absolwentom zasadniczych szkół i techników zawodowych, którzy odbyli wstępny staż pracy i złożyli egzamin w zakresie tego stażu. Powyższe szczególnie dotyczy absolwentów szkół zawodowych z roku 1960 i lat ubiegłych. Po spełnieniu wymienionych warunków — kandydaci otrzymują świadectwa, a w okresie późniejszym książeczki kwalifikacyjne.

Ubiegający się o przyznanie tego tytułu bez egzaminu winni złożyć podanie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu, Al. Stalina 18. Do podania należy załączyć: świadectwo urodzenia, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły zawod. zaświadczenie z odbycia stażu pracy i złożenia egzaminu w zakresie tego stażu, 2 poświadczające fotografie oraz dowód uiszczenia opłaty w wysokości 30,— zł. Opłatę należy wpłacić na konto Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w N. B. P.-V (Oddział Miejski w Poznaniu nr 1231-94/2-165).

Równocześnie swym zażyciem wszytkim tegorocznym absolwentom szkół zawodowych podejmującym po raz pierwszy pracę w zakładach przemysłowych na konieczność zawarcia umowy o wstępny staż pracy. Spełnienie tego warunku umożliwi tegorocznym absolwentom szkół zawodowych otrzymanie tytułu kwalifikacyjnego w przyszłym roku bez składania egzaminu. (na)

## Nowe władze Związku Plastyków

W tych dniach odbyło się Walne Zebranie poznańskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków. Do nowego zarządu weszli: Zb. Bednarewicz — prezes, Fr. Burkiewicz i B. Kurka — wiceprzewodniczący, E. Budasz i Z. Kaczmarek — sekretarze oraz K. Klimek i L. Kuczma — skarbnicy. (na)

Za niebezpieczne naprawienie bezpiecznika sieci elektrycznej drucikiem płaci się karę 60 zł, za nowy bezpiecznik — dużo mniej. Co jednak robić, jeśli bezpieczników nie ma w sprzedaży? Pytanie skierujemy pod adresem Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Elektrotechnicznymi.

TRZY POTRZY

drugiej części mieści się harcówka. Biblioteka urządzona jest schudnie. Natomiast o harcówce nie można tego powiedzieć. Nasz Czytelnik, który nam o tym doniósł, nie zaglądał co prawda do wnętrza, a opinie swoją wyraził na podstawie widoku jaki przedstawia harcówka od zewnątrz. Okna bez szyb, pozatykane papierzyskami nie nadają tej części baraku estetycznego wyglądu.

Aż dziw bierze, że harcerze nie potrafili zadbać o swój lokal. (na)

Prywatni taksówkarze nie zawsze grzeszą uprzejmością. Kilka dni temu, jeden z naszych czytelników, p. E. N., zaobserwował taki oto obrazek: Na postoju przy pl. Wiosny Ludów (w czasie ulewy) stało 11 taksówek. Zaden

nej. Sprzedaż nieruchomości rolnych państwowych prowadzi Bank Rolny. Kandydatów na nabywców tych nieruchomości ustala wydział rolnictwa prezydium powiatowych rad narodowych. Nie zapłacono część ceny sprzedaży polega w takim wypadku zabezpieczeniu przez wpis hipoteki, w wysokości odpowiadającej tej części w księdze wieczystej sprzedawanej nieruchomości.

KIEROWCY UWAGAJCIE

Irena S., ul. Antoniego:

Podczas ziej pogody, idąc do pracy, korzystam z autobusu MPK Minikowo — Staroleka. Jadę zawsze z dzieckiem, które odwożę do przedszkola. Kierowca autobusu — na przystanku przy Instytucie Masywno Rolniczym — staje podczas ziej pogody w największym błocie. Na nasze prośby (jest wiele innych matek, które także odwożą swe dzieci do żłobków) kierowca oraz konduktor patrzą na nas jak na dziwolągów. „Tu jest przystanek — tu należy stanąć”.

Red.: Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne wyjaśnia nam, że wszyscy kierowcy zostali poinformowani aby zatrzymywali autobusy tam, gdzie można wysiąść, nie wpadając po kostki w błoto. Ponieważ nie podała Pani konkretnie daty ani nr konduktora, MPK nie mogło ukarać winnych.

ZASIEGNĄC

PORADY LEKARZA

Janina Kowalska, Górczyn:

Dziecko moje chodzi do drugiej klasy. Często opuszcza lekcje, gdyż miewa silny katar. Nie wiem czy można je wtedy posyłać do szkoły czy też zatrzymywać w domu a na wet położyć do łóżka. Chciałabym także wiedzieć, czy bez zalecenia lekarza można postawić bańki.

Red.: Katar nosa nie jest chorobą poważną i nie pozostawia złych następstw. Nie powinno go się jednak lekceważyć szczególnie u dzieci, gdyż w przyszłości może być powodem większych powikłań, jak zapalenie ucha środkowego lub zatok nosowych. Katar jest chorobą zakaźną. Pierwszą rzeczą, zapobiegania katarowi to odpowiednio do pogody ubranie dziecka. Jeżeli jest lekki stan podgorączkowy, bezwarunkowo położyć je do łóżka na 2 do 3 dni i zastosować lekkostrawną dietę. Można dać także aspirynę lub piramidon. Jeśli jednak gorączka trwa dłużej, należy wezwać lekarza. Bańki wolno postawić tylko wtedy, jeżeli ma Pani pewność, że dziecko ma zupełnie zdrowe płuca.

WPIERW MATURA

Jola B., Rynek Jeżycki:

Teatr jest moją pasją. Chciałabym zostać aktorką. Jakże należy mieć wykształcenie, by dostać się na scenę; mam ukończone 7 klas szkoły podstawowej.

Red.: Szkoły artystyczne przyjmują uczniów po maturze, są to bowiem wyższe uczelnie. Wpierw należy ukończyć liceum ogólnokształcące, a potem dopiero zacząć myśleć o karierze teatralnej. Trzeba sobie jednak zdać sprawę z tego, że zawód aktorki wcale do najłatwiejszych nie należy. Trzeba być przygotowaną na długie żujące próby, opanować trudny niekiedy tekst a więc i wyćwiczyć pamięć trzeba dalej też troszczyć się o dykcję, o ładne wystawianie się. A więc uczyć się, zdać maturę i ćwiczyć pamięć.

jednak z kierowców nie podszedł do telefonu, mimo że bez przerw dzwonił. Wreszcie „złota” kierowca taksówki nr 87, podszedł do telefonu, ale rozmowy nie dokończył i położył słuchawkę. Telefony nie ustawiły, a kierowcy — nie! Dopiero interwencja kierowcy z taksówką MPK (granatowa „Warszawa”) — zdopinguwała taksówkarza (nr 163) do wystartowania w deszczowy kurs.

Coś tu na pewno nie „gra”. (m)

Dani Z. T., mieszkanka ul. Bolko i wickiej, nie lubi błota. Nie może na się temu wcale dziwić. Pisz do nas, że przez ul. Bolkowską przejeżdżać nie można — tyle wody — a deszcz często pada. 6 bm, zwróciła się ona do Głównych władz komunalnych o pomoc. Wysłuchali ją, obiecali, że przepadają zbadać „teren” i... nie pokazali się do dnia dzisiejszego. Wielka szkoda, gdyż mieszkańcy z ul. Bolkowskiej mogliby w czynnie społecznym drogie naprawić. Byłby dostarczony żużel i dano aprobatę „urzędową”. (ej)